

Sygnatura akt VIII C 706/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 sierpnia 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący S.S.R. Małgorzata Sosińska-Halbina

Protokolant st. sekr. sąd. Izabella Bors

po rozpoznaniu w dniu 7 sierpnia 2019 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w B.

przeciwko A. R.

o zapłatę

1. uchyla w całości nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym wydany przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w dniu 22 maja 2018 roku, w sprawie o sygn. akt VIII Nc 5715/18;
2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 8.511,40 zł (osiem tysięcy pięćset jedenaście złotych czterdzieści groszy) z umownymi odsetkami w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 20 kwietnia 2018 roku do dnia zapłaty;
3. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
4. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.380,58 zł (jeden tysiąc osiemdziesiąt złotych pięćdziesiąt osiem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 706/19

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 8 maja 2018 roku powód (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w B., reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wystąpił przeciwko pozwanej A. R. o zapłatę kwoty 9.740,40 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 20 kwietnia 2018 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powód podniósł, że pozwana, poprzez podpisanie weksła z dnia 9 czerwca 2016 roku, zobowiązała się do zapłaty oznaczonej w jego treści sumy pieniężnej, opiewającej na kwotę 9.740,40 zł. Wezwana do wykupu weksła pozwana nie dokonała żadnej wpłaty.

(pozew 5-6v.)

W dniu 22 maja 2018 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi wydał przeciwko pozwanej nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym (VIII Nc 5715/18). (nakaz zapłaty k. 13)

Od powyższego nakazu zapłaty zarzuty wywiodła pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, zaskarżając go w całości i wnosząc o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu. Pozwana wskazała,

iż spłaciła pożyczkę dokonując wpłat na poczet należności głównej, podniosła ponadto, że postanowienia umowne przewidujące opłatę przygotowawczą, wynagrodzenie prowizyjne oraz z tytułu „Twojego pakietu” mają niedozwolony charakter i zastrzegają na rzecz powoda opłaty nienależne i rażąco wygórowane.

(zarzuty k. 45-48)

W odpowiedzi na zarzuty powód podtrzymał stanowisko wyrażone w pozwie. Wyjaśnił, iż na mocy umowy pożyczki pozwana zobowiązała się do spłaty kwoty 19.440 zł, na którą złożyła się kwota udzielonej pożyczki – 9.000 zł, opłata przygotowawcza – 129 zł, wynagrodzenie prowizyjne – 7.771 zł, wynagrodzenie z tytułu (...) – 1.100 zł oraz odsetki umowne. Zobowiązanie miało zostać spłacone w 36 ratach po 540 zł każda, wymagalnych w terminie do 20-go dnia każdego miesiąca, począwszy od lipca 2016 roku. Pozwana nie wywiązała się z przyjętego na siebie zobowiązania, wobec czego pismem z dnia 20 marca 2018 roku powód wypowiedział umowę pożyczki. Odnosząc się do poszczególnych naliczonych opłat powód wskazał, że prowizja stanowi wynagrodzenie za fakt udzielenia pożyczki pożyczkobiorcy, opłata przygotowawcza została naliczona, jako koszt związany z przygotowaniem umowy, w tym zgromadzeniem koniecznych dokumentów i dokonaniem weryfikacji zdolności kredytowej pozwanej oraz uruchomieniem środków, przy czym jej wysokość została skalkulowana tak, że odpowiada rzeczywistym poniesionym przez pożyczkodawcę kosztom wykonania w/w czynności, z kolei opłata za (...) była związana ze skorzystaniem przez pozwaną z fakultatywnej usługi, na mocy której otrzymała ona szereg korzyści. Suma opłat, o których mowa wyżej, nie przekracza przy tym limitu pozaodsetkowych kosztów kredytu. Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa powód naliczył również należności odsetkowe.

(odpowiedź na zarzuty k. 58-65)

W toku dalszego procesu strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie. (pismo procesowe k. 97-99, k. 102-106)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwana A. R. zawarła w dniu 9 czerwca 2016 roku z powodem umowę pożyczki gotówkowej nr (...), na mocy której powód udzielił pozwanej pożyczki w kwocie 9.000 zł (całkowita kwota pożyczki). Wyplaconą kwotę wraz z opłatą przygotowawczą – 129 zł, wynagrodzeniem prowizyjnym – 7.771 zł, opłatą za (...) – 1.100 zł oraz odsetkami umownymi w wysokości 9,84% w skali roku, łącznie 19.440 zł, pozwana zobowiązała się spłacić w 36 ratach po 540 zł każda, wymagalnych w terminie do 20-go dnia każdego miesiąca, począwszy od lipca 2016 roku. Wynagrodzenie z tytułu (...) było związane z usługą, na mocy której w czasie trwania umowy: (1) pozwana uzyskała prawo do jednorazowego w całym okresie kredytowania, według swojego wyboru, skorzystania z (a) bezpłatnego odroczenia maksymalnie dwóch kolejnych terminów płatności rat albo (b) bezpłatnego obniżenia o 50% maksymalnie czterech kolejnych rat, przy czym odroczone raty lub części obniżonych rat podlegały spłaceniu w dodatkowym okresie kredytowania, (2) przysługiwał jej pakiet powiadomień SMS o przelewie pożyczki na konto, terminie płatności raty oraz zaksięgowaniu jej płatności, (3) ponadto na mocy wykupionego pakietu maksymalny termin postawienia pożyczki do dyspozycji pożyczkobiorcy podlegał skróceniu do 10 dni roboczych.

Na zabezpieczenie pożyczki pożyczkobiorca obowiązany był wystawić i przekazać pożyczkodawcy w dniu podpisania umowy jeden weksel in blanco „nie na zlecenie”, który zachowywał ważność do momentu całkowitej spłaty zobowiązań wynikających z umowy pożyczki. W przypadku, gdy opóźnienie pożyczkobiorcy w płatności kwoty równej jednej racie przekraczało 30 dni, pożyczkodawca był uprawniony do wypowiedzenia umowy po uprzednim wezwaniu pożyczkobiorcy do zapłaty zaległości w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania, a także do wypełnienia weksla na zasadach określonych w deklaracji wekslowej. Okres wypowiedzenia wynosił 30 dni. Od zadłużenia przeterminowanego powód był uprawniony do naliczania odsetek umownych za każdy dzień zwłoki w wysokości maksymalnych odsetek za opóźnienie.

Zgodnie z deklaracją wekslową pozwana upoważniła powoda do wypełnienia weksla, do wpisania domicyliata i wypełnienia weksla na sumę odpowiadającą jej zadłużeniu wobec pożyczkodawcy wynikającemu z umowy pożyczki łącznie z faktycznie poniesionymi przez pożyczkodawcę kosztami, m.in. gdy opóźnienie w płatności kwoty równej

jednej racie przekroczy 30 dni, po uprzednim wezwaniu do zapłaty zaległości w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania.

(umowa pożyczki wraz z załącznikami k. 79-83, harmonogram spłat k. 84, deklaracja wekslowa k. 85, wniosek o udzielenie pożyczki k. 89-94)

Z tytułu zaciągniętej pożyczki pozwana dokonała wpłat na łączną kwotę 9.755 zł. Pismem z dnia 20 lutego 2018 roku powód wezwał pozwaną do spłaty w terminie 7 dni zadłużenia w kwocie 1.045 zł tytułem zaległych rat wymagalnych w 20 stycznia i 20 lutego 2018 roku pod rygorem wypowiedzenia umowy pożyczki, a następnie, wobec braku spłaty, pismem z dnia 20 marca 2018 roku wypowiedział umowę pożyczki oraz poinformował o wypełnieniu weksla na kwotę 9.740,40 zł. Zadłużenie to obejmowało: kwotę niespłaconej pożyczki – 9.685 zł oraz odsetki umowne – 55,40 zł. Pisma, o których mowa wyżej, powód przesłał na wskazany przez pozwaną we wniosku o pożyczkę, a następnie wpisany do umowy adres zamieszkania/do korespondencji pożyczkobiorcy.

(weksel k. 7, wypowiedzenie umowy k. 8, ostateczne wezwanie do zapłaty k. 66, wyciąg z książki nadawczej k. 67-69, k. 73-75, wydruk ze strony internetowej operatora pocztowego k. 70-72, k. 76-78, karta klienta k. 86-87, wyciąg odsetek k. 88)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie znajdujących się w aktach sprawy dowodów z dokumentów, których prawdziwość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości, nie była również kwestionowana przez strony procesu.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne w przeważającej części.

Za podstawę dochodzonego w sprawie roszczenia powód przyjął przepis art. 720 k.c. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury, kodeksowa definicja pożyczki wskazuje, że świadczeniem dającego pożyczkę jest przeniesienie na własność biorącego pożyczkę określonej ilości pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku i wykonanie tego świadczenia dający pożyczkę powinien udowodnić w procesie cywilnym. Dopiero wówczas zasadne staje się oczekiwanie od biorącego pożyczkę, że udowodni on spełnienie swego świadczenia umownego tj. zwrot pożyczki (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 17 kwietnia 2012 roku, I ACa 285/12, LEX nr 1162845). Innymi słowy pozwany, od którego powód domaga się zwrotu pożyczki nie musi wykazywać zwrotu pożyczki, dopóty powód nie wykaże, że pożyczki udzielił.

W przedmiotowej sprawie, w ocenie Sądu, nie budziły wątpliwości twierdzenia faktyczne powoda o tym, że łączyła go z pozwaną umowa pożyczki gotówkowej nr (...), na mocy której udzielił A. R. pożyczki w kwocie 9.000 zł, zaś pozwana zobowiązała się spłacić łączną kwotę 19.440 zł w 36 ratach po 540 zł każda, wymagalnych w terminie do 20-go dnia każdego miesiąca. Powód na potwierdzenie łączącego go z pozwaną stosunku zobowiązaniowego przedłożył umowę podpisaną przez dłużniczkę wraz z harmonogramem spłat, jak również podpisany przez pozwaną wniosek o udzielenie pożyczki i weksel in blanco, których prawdziwość nie była w sprawie podważana. W konsekwencji Sąd uznał, że powód wykazał swoje roszczenie co do zasady. W oparciu o twierdzenia stron Sąd przyjął ponadto, iż na poczet zadłużenia pozwana dokonała wpłat na łączną kwotę 9.755 zł, co wobec braku spłaty pozostałej części zadłużenia dało powodowi podstawę do wypowiedzenia umowy pożyczki, po uprzednim wystawieniu wezwania do zapłaty, oraz wypełnienia weksla na kwotę odpowiadającą zadłużeniu pozwanej. Wyjaśnienia wymaga w tym miejscu, iż zaoferowany przez powoda materiał dowodowy daje asumpt do wniosku, że weksel został wypełniony zgodnie z deklaracją wekslową i prawidłowo przedstawiony do zapłaty. Nie powielając poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych przypomnieć należy, że pożyczkodawca był uprawniony do wypełnienia weksla in blanco na zasadach określonych w deklaracji wekslowej w przypadku, gdy opóźnienie w płatności kwoty równej jednej racie przekroczy 30 dni po uprzednim wezwaniu pożyczkobiorcy do zapłaty zaległości w terminie 7 dni od daty wystawienia wezwania. Wszystkie wyżej wymienione przesłanki zostały przez powoda spełnione. Pismem z dnia 20 lutego 2018 roku wezwał on pozwaną do zapłaty w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania kwoty 1.045 zł tytułem zaległych rat wymagalnych w dniach 20 stycznia i 20 lutego 2018 roku. A. R. nie wywiązała się z powyższej powinności,

czym dała powodowi podstawę do wypowiedzenia umowy pożyczki i wypełnienia weksla na kwotę odpowiadającą jej zadłużeniu, zgodnie z treścią umowy i deklaracji wekslowej. O wypełnieniu weksla pozwana została poinformowana w piśmie z dnia 20 marca 2018 roku zawierającym oświadczenie o wypowiedzeniu umowy, w którym powód wskazał ponadto wysokość zadłużenia, numer rachunku bankowego, na który winna nastąpić jego spłata, 30-dniowy termin na jej dokonanie, oznaczył ponadto miejsce, w którym weksel był dostępny do wglądu. Wyjaśnienia wymaga w tym miejscu, iż ustawa z dnia 28 kwietnia 1936 roku Prawo wekslowe nie zawiera przepisów, które określałyby sposoby przedstawienia weksla do zapłaty. W judykaturze wskazuje się jednak, iż spełnienie przewidzianego w art. 38 ustawy wymogu przedstawienia weksla do zapłaty nie łączy się z koniecznością jego fizycznego okazania „do oczu” dłużnikowi głównemu. Wystarczające jest w tej mierze stworzenie wystawcy weksla przez posiadacza weksla realnej możliwości zapoznania się z oryginałem weksla w miejscu jego płatności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2006 roku, sygn. akt IV CSK 132/05, L.). W niniejszej sprawie, o czym była mowa wyżej, powód pismem z dnia 20 marca 2018 roku zawiadomił dłużnika, że wobec zwłoki w zapłacie należności wynikających z umowy pożyczki uzupełni wystawiony przez pozwaną weksel in blanco na wskazaną w treści pisma kwotę, zaś weksel ten płatny będzie w ciągu najbliższych 30 dni. Jednocześnie wezwano wystawcę weksla do zapłaty zadłużenia. Wobec powyższego zasadnym jest przyjęcie, że pozwana miała stworzoną realną możliwość zapoznania się z oryginałem weksla w siedzibie powoda oznaczonej w główce pisma i porównania treści uzupełnionej w oryginale weksla z treścią otrzymanego zawiadomienia. Tym samym powód w sposób prawidłowy dokonał technicznej czynności, jaką stanowi czynność przedstawienia weksla i tym samym uczynił zadość celom regulacji określonej w art. 38 ustawy Prawo wekslowe. Nie można bowiem w ocenie Sądu przerzucać na powoda skutków bierności wystawcy weksla, który mimo stosownego zawiadomienia nie podjął żadnych działań mających na celu, nawet jeśli nie zapłacił należności, to przynajmniej zapoznanie się z oryginałem weksla w siedzibie wierzyciela. Oczywistym jest przy tym, iż fakt niepoinformowania powoda przez pozwaną o zmianie miejsca zamieszkania nie może rodzić po stronie pożyczkodawcy negatywnych konsekwencji, w myśl bowiem postanowień pkt 13.2 umowy, wszelkie doręczenia korespondencji były dokonywane na adresy podane w umowie, chyba, że jedna ze stron powiadomi drugą stronę o zmianie adresu w formie pisemnej. Skoro zaś pozwana powinnosci, o której mowa wyżej, nie dochowała, to nie może skutecznie bronić się zarzutem, iż nie otrzymała wezwania do zapłaty oraz oświadczenia o wypowiedzeniu umowy. Pisma te zostały przesłane przez powoda na adres pozwanej oznaczony w umowie, który to fakt potwierdzają załączone przez powoda wydruki z książki nadawczej oraz ze strony internetowej operatora pocztowego. Zgodnie ze stanowiskiem zarówno doktryny jak i orzecznictwa, które Sąd orzekający w sprawie w pełni podziela, wprawdzie dowód nadania przesyłki rejestrowanej wynikający bezpośrednio z książki nadawczej nie zawsze wystarcza do udowodnienia jej doręczenia, jednak także samo zaprzeczenie faktowi doręczenia nie wystarcza do obalenia tego dowodu. Zgodnie z art. 3 pkt 22 Pr. poczt., przesyłką poleconą jest przesyłka rejestrowana będąca przesyłką listową, doręczaną w sposób zabezpieczający ją przed utratą, ubytkiem zawartości lub uszkodzeniem, a przesyłką rejestrowaną jest przesyłka przyjęta za pokwitowaniem przyjęcia i doręczana za pokwitowaniem odbioru (art. 3 pkt 23). Brak dowodu potwierdzenia odbioru przesyłki poleconej, co oczywiste nie oznacza, że ta nie została doręczona adresatowi. Jeżeli bowiem operator pocztowy nie zwrócił nadawcy tej przesyłki można domniemywać, że została doręczona adresatowi, zgodnie bowiem z art. 32 Pr. Poczt. przesyłkę pocztową, której nie można doręczyć adresatowi, operator pocztowy, który zawarł z nadawcą umowę o świadczenie usługi pocztowej, zwraca nadawcy. Powyższe można oczywiście obalić, wykazując, że adresat nie miał możliwości zapoznania się z jej treścią. Należy zwrócić uwagę, że regułą jest, iż przesyłki pocztowe, zwłaszcza rejestrowane, są doręczane. Na adresacie oświadczenia spoczywa ciężar ewentualnego wykazania, że pomimo zaistnienia okoliczności wskazanych przez nadawcę nie miał on możliwości zapoznania się z treścią wysłanego mu oświadczenia (np. pomimo doręczenia przesyłki pocztą nie mógł jej podjąć w terminie wskazanym na awizo z uwagi na chorobę lub inne zdarzenie, leżące poza swobodą decyzji adresata - zob. wyr. SN z 23 kwietnia 2010 r., II PK 295/09, L.; wyr. SN z 17 marca 2010 r., II CSK 454/09, OSNC 2010, Nr 10, poz. 142; post. SN z 9 lipca 2009 r., II PZP 3/09, B. (...), Nr 7).

W przedmiotowej sprawie jednak, co należy podkreślić pożyczkodawca przesłał stosowne oświadczenia na adres wskazany w umowie, na podstawie której pożyczkobiorca zobowiązany był poinformować o każdej zmianie swojego miejsca zamieszkania. Wobec braku powyższego przesyłkę nadaną na adres wskazany w umowie uznać należy, za prawidłowo skierowaną do adresata i wywołującą zamierzone skutki. Pozwana poprzestała jedynie na zaprzeczeniu

okoliczności otrzymania przedmiotowych pism, co jednak w ocenie Sądu nie jest wystarczające do obalenia domniemania prawidłowości ich doręczenia, tym bardziej, że jak wynika z informacji udzielonej przez operatora pocztowego przesyłki zostały odebrane w placówce pocztowej.

Reasumując Sąd uznał, iż roszczenie powoda było w całości wymagalne w dacie wytoczenia powództwa, co czyni zgłoszony w sprawie zarzut przedwczesności powództwa całkowicie bezzasadnym.

Wątpliwości nie budziło ponadto, że strona powodowa jest przedsiębiorcą zajmującym się prowadzeniem działalności gospodarczej m.in. w zakresie udzielania pożyczek gotówkowych, a strona pozwana, jako osoba fizyczna jest konsumentem. Powyższe rodziło jednak konieczność ustalenia, czy postanowienia umowy z 9 czerwca 2016 roku były dla jej stron wiążące. Sąd bowiem może, a nawet powinien dokonywać oceny postanowień zawartych umów, a także postanowień samych wzorców umów, co do ich zgodności z prawem. Ocena ta może zostać dokonana również in concreto w toczącym się między przedsiębiorcą, a konsumentem sporze, którego przedmiotem są skutki prawne określone postanowieniami umowy. Umowy konsumenckie podlegają bowiem ocenie w świetle klauzuli generalnej z art. 385¹ §1 k.c. z wyłączeniem jedynie jednoznacznie sformułowanych postanowień określających główne świadczenia stron oraz tych postanowień, na których treść konsument miał rzeczywisty wpływ, co musi zostać wykazane przez proferenta (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 15 czerwca 2007 roku, VI Ca 228/07, LEX).

Rozważania w powyższym zakresie rozpocząć należy od wyjaśnienia, że obowiązujące przepisy prawa nie zabraniają stronom stosunku zobowiązaniowego umawiania się na prowizję, która obok odsetek stanowi wynagrodzenie dla pożyczkodawcy z tytułu udostępnienia pożyczkobiorcy środków finansowych i jest powszechnie stosowana nie tylko przez podmioty oferujące pożyczki krótkoterminowe, ale także instytucje bankowe. Ustalona przez powoda prowizja mieści się w limicie pozaodsetkowych kosztów kredytu przewidzianych art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim. Maksymalna wysokość wspomnianych kosztów jest ustalana, stosownie do art. 36a ust. 1 cyt. ustawy, poprzez dodanie dwóch wartości: 25% całkowitej kwoty kredytu oraz 30% całkowitej kwoty kredytu obliczonej stosownie do długości okresu spłaty, przy czym wymieniona wartość 30% obowiązuje dla okresu jednego roku. W praktyce oznacza to, że pozaodsetkowe koszty kredytu nie mogą w skali 6 miesięcy przekroczyć 40% całkowitej kwoty kredytu (25% + 15%), w skali roku 55% (25% + 30%), w skali 2 lat 85% (25% + 60%), a w każdym wypadku 100% całkowitej kwoty kredytu, stosownie

do art. 36a ust. 2 cyt. ustawy (w niniejszej sprawie, wobec zobowiązania zaciągniętego na 36 miesięcy, limit ten jest równy kwocie kapitału pożyczki).

W tym miejscu zaznaczyć należy, że wartości maksymalne przewidziane w art. 36a cyt. ustawy zostały ustalone przez ustawodawcę w oparciu o analizę danych dotyczących działalności kredytodawców, odzwierciedlających realia rynku kredytowego. Jak wskazano w uzasadnieniu projektu ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 roku o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym oraz niektórych innych ustaw, mocą której wprowadzono przepis art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, część kosztów związanych z udzieleniem pożyczki ma charakter stały, niezależny od okresu kredytowania: np. ocena zdolności kredytowej klienta, w tym sprawdzenie jego historii w Biurze (...) oraz biurach informacji gospodarczej, przygotowanie umowy w formie papierowej i przekazanie jej klientowi (w przypadku firm operujących w Internecie konieczność dostarczenia umowy pocztą), wycena ryzyka klienta na dzień zawarcia umowy (ryzyko stanowi również element części ruchomej limitu kosztów, ponieważ wraz z wydłużaniem okresu kredytowania ryzyko wzrasta), utrzymywanie baz danych o klientach (konieczność wypełniania wymogów związanych z ochroną danych osobowych), wynagrodzenia pracowników etc. W ocenie ustawodawcy, wprowadzenie limitu stałego całkowitego kosztu kredytu z wyłączeniem odsetek, niezależnego od okresu kredytowania, w wysokości 25% całkowitej kwoty kredytu (pierwsza część wzoru z art. 36a ustawy) miało na celu umożliwienie przedsiębiorcom pokrycia kosztów stałych związanych z udzieleniem pożyczki. Jednocześnie limit mieszczący

się w dolnej granicy kosztów ponoszonych przez przedsiębiorców, miał na celu motywować przedsiębiorców do racjonalizacji kosztów. Z uwagi na fakt, że sektor pożyczek konsumenckich jest zróżnicowany, a zatem obejmuje również pożyczki udzielane na dłuższe okresy, w projekcie ustawy zaproponowano dodatkowo limit całkowitego kosztu kredytu z wyłączeniem odsetek, w wysokości 30%, uzależniony od okresu kredytowania (mający zastosowanie w skali roku). Wskazano, że koszty operacyjne w segmencie pożyczek udzielanych na dłuższe okresy stanowią 27,5%

do 51% kwoty pożyczki. Do kosztów operacyjnych należy dodać koszt ryzyka, który szacuje się w tym segmencie na ok. 22%–25%. Całkowite koszty pożyczki udzielonej na okres 1 roku oscylują więc w granicach 49,5%–76% kwoty pożyczki (w niniejszej sprawie okres zobowiązania wynosił 3 lata). I w tym przypadku zaproponowany przez ustawodawcę limit mieści się w dolnych granicach kosztów ponoszonych przez pożyczkodawców (druk sejmowy nr 3460). Wskazać wreszcie należy,

że za reprezentatywny przykład pożyczki przyjęto na etapie prac nad

art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, sytuację, w której pożyczkobiorca otrzymuje kwotę 4.000 zł na okres 36 miesięcy, zaś kwota do zwrotu wynosi 10.800 zł, a więc jest blisko 3-krotnie wyższa. Kończąc tę część rozważań wyjaśnienia wymaga, że naliczanie odsetek, choćby w maksymalnej przewidzianej prawem wysokości, w świetle poczynionych wyżej rozważań odnośnie stałych kosztów operacyjnych, nie jest w stanie zrekompensować pożyczkodawcom kosztów prowadzonej przez nich działalności. Jednocześnie nie budzi wątpliwości, że powód prowadzi działalność nastawioną na zysk, a także, że pozwana miała pełną swobodę w wyborze instytucji, u której zamierzała się zadłużyć. Skoro więc pozwana zdecydowała się skorzystać z usług powoda, uznać należy, że akceptowała wysokość naliczanych przez pożyczkodawcę w związku z wnioskowaną kwotą pożyczki, prowizji. Nie sposób przy tym wymagać od pożyczkodawcy, aby na gruncie każdej z udzielanych pożyczek wykazywał wysokość poniesionych przez siebie kosztów, większość z nich, o czym była już mowa wyżej, ma bowiem stały charakter, niezależny od liczby zawartych w danym okresie umów, a zatem niemożliwe

jest ich proste przeliczenie na potrzeby konkretnej umowy. Nieprzeliczalny jest również godziwy zysk, jaki pożyczkodawca ma prawo dla siebie osiągnąć

i tu bowiem trudno znaleźć miarę, podług której zysk taki miałby być oceniany. Wysokość tego zysku jest niewątpliwie pochodną realiów rynkowych, te zaś, co jest rzeczą powszechnie znaną, cechuje duży dynamizm zmian. Powtórzenia wymaga, że wybór danego pożyczkodawcy należy wyłącznie do pożyczkobiorcy, to on decyduje u kogo i na jakich warunkach chce się zadłużyć. Wprawdzie naliczona w przedmiotowej umowie prowizja z całą pewnością nie była niska, to jednak pozwana decydując się na pożyczkę oferowaną w sektorze pozabankowym godziła się na jej poniesienie. Pamiętać także należy, że pożyczkobiorca ma możliwość odstąpienia od umowy w terminie 14 dni, przy czym w przypadku zwrotu w tym terminie uzyskanych środków pieniężnych pożyczkobiorca nie podnosi żadnych kosztów, nawet odsetek. Oczywiście jest również, że skoro ustawodawca przewidział możliwość naliczania pozaodsetkowych kosztów kredytu w wysokości oznaczonej w art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, a jednocześnie brak jest przepisów prawa, które zabraniałyby stronom stosunku zobowiązaniowego umawiania

się na prowizję, nie sposób przyjąć, aby zastrzegając sporne opłaty powód działał w sposób sprzeczny z ustawą, bądź też dążył do jej obejścia. Jak wyjaśnił Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 19 czerwca 2018 roku w sprawie III Ca 686/18, z woli ustawodawcy, takie działanie powoda, które przejawia się naliczeniem pozaodsetkowych kosztów kredytu w wysokości przewidzianej art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, jest w pełni dopuszczalne. Nie można zatem stwierdzić, że tego rodzaju zastrzeżenia umowne w istocie mają na celu obejście przepisów o odsetkach maksymalnych. skutkując nieważnością umowy w tej części czy też bezskutecznością tego zastrzeżenia z uwagi na jego abuzywny charakter (tak też m.in. Sąd Okręgowy w Kielcach w wyroku z dnia 5 czerwca 2018 roku, II Ca 340/18, L.; Sąd Okręgowy w Lublinie w wyroku z dnia 26 lipca 2018 roku, II Ca 171/18, L.). Powyższe stanowisko koresponduje z koncepcją racjonalności polskiego ustawodawcy zgodnie, z którą działanie w ramach przepisów prawa nie powinno zostać uznane za kształtujące obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub zasadami współżycia społecznego. Nieuprawnione jest twierdzenie, by działanie w ramach jasnych i niebudzących wątpliwości co do ich wykładni przepisów ustawy, służącej w istocie ochronie interesów konsumenta, pozostawało w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego czy dobrymi obyczajami.

Odnosząc się natomiast do opłaty przygotowawczej Sąd uznał, iż powód nie wykazał (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), aby czynności związane z przygotowaniem umowy pożyczki pociągały za sobą wydatek rządu 129 zł. Skoro opłata przygotowawcza, w myśl twierdzeń powoda, była pobierana za czynności faktyczne związane z rozpatrzeniem wniosku, tj. z przygotowaniem umowy,

w tym zgromadzeniem koniecznych dokumentów i dokonaniem weryfikacji zdolności kredytowej pożyczkobiorcy, uruchomieniem środków, należało w sprawie udowodnić, fakt dokonania tych czynności oraz ich koszt, zwłaszcza w sytuacji, w której – jak twierdzi sam powód – sporna opłata została skalkulowana w taki sposób, iż odpowiada

rzeczywistym poniesionym przez pożyczkodawcę kosztom. W świetle zasad doświadczenia życiowego trudno przy tym przyjąć, aby samo przygotowanie dla pozwanej umowy pożyczki wymagało poniesienia kosztów w kwocie 129 zł, zwłaszcza, jeśli uwzględnia się okoliczność, że przedłożona do akt umowa ma charakter szablonowy, a jedynymi zmiennymi w jej treści są w istocie kwota udzielanej pożyczki i okres zobowiązania. Godzi się przypomnieć, że umowa przewidywała osobną opłatę z tytułu wynagrodzenia za udzielenie pożyczki, a zatem opłata przygotowawcza winna być pobrana wyłącznie za czynności techniczne związane z udzieleniem pożyczki pozwanej.

Zasadny, w ocenie Sądu, okazał się również zarzut pozwanej dotyczący wysokości opłaty z tytułu (...). W pierwszej kolejności zauważenia wymaga, że w treści wniosku o pożyczkę, w części dotyczącej spornego pakietu, nie została zaznaczona rubryka „w przypadku przyznania mi pożyczki gotówkowej wnoszę o objęcie mnie Twoim Pakietem” (k. 93), co samo w sobie rodzi wątpliwość odnośnie tego, czy pozwana wyraziła zgodę na obciążenie jej opłatą z powyższego tytułu. Niezależnie od powyższej kwestii, wskazać należy, że postanowienia dotyczące opłaty za (...) nie dotyczą głównych świadczeń stron. Nie może podlegać również dyskusji, iż postanowienia umowne dotyczące opłaty za (...) nie zostały indywidualnie uzgodnione z pozwaną. Są one częścią standardowej umowy, którą – co jest Sądowi wiadome z urzędu – powód stosuje do wszystkich klientów. Uważna analiza zapisów umownych dotyczących spornego pakietu daje przy tym asumpt do wniosku, iż niósł on ze sobą dla pożyczkobiorcy w istocie niewielkie korzyści, z tytułu których pożyczkodawca był obowiązany uiścić znacznie zawyżoną i zupełnie nieodpowiadającą tymże korzyściom opłatę. Zdaniem Sądu nie sposób uznać, aby uruchomienie pożyczki w terminie do 10 dni miało nieść ze sobą szczególnieżytytek w sytuacji, w której ogromna większość firm trudniących się udzielaniem pożyczki, stawia pożyczkę do dyspozycji klienta niemal natychmiast po zaakceptowaniu wniosku o pożyczkę. Podobną, nikłą wartość przedstawia opcja powiadomień SMS, która również jest nieodpłatnym standardem u wielu pożyczkodawców. Jedyną realną korzyść dla pozwanej mogło stanowić wyłącznie prawo do bezpłatnego odroczenia maksymalnie dwóch kolejnych terminów płatności rat albo bezpłatnego obniżenia o 50% maksymalnie czterech kolejnych rat. Uwzględniając jednak okoliczność, iż z prawa tego pożyczkobiorca mógł skorzystać wyłącznie jednokrotnie w całym okresie kredytowania, nadto odroczone raty lub części obniżonych rat podlegały spłaceniu w dodatkowym okresie kredytowania, a suma „przesuniętych rat” mogła wynieść maksymalnie 1.040 zł, brak jest racjonalnych przesłanek do przyjęcia, iż naliczona przez powoda z tytułu (...) opłata w wysokości 1.100 zł odpowiada oferowanym pozwanej korzyściom.

Wyjaśnienia w tym miejscu wymaga, że wprawdzie sporne: opłata przygotowawcza i wynagrodzenie z tytułu (...) zostały ustalone umową stron, to jednakże pamiętać należy, że swoboda umów nie pozostaje całkowicie dowolna i podlega pewnym ograniczeniom. Zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Dokonując oceny rzetelności określonego postanowienia umowy konsumenckiej należy zawsze rozważyć indywidualnie rozkład obciążeń, kosztów i ryzyka, jaki wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadać jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałyby zastrzeżone, pamiętając jednocześnie podczas dokonywania kontroli o tym, że każdorazowo istotny jest charakter stosunku prawnego regulowanego umową, który w konkretnej sytuacji może usprawiedliwiać zastosowaną konstrukcję i odejście do typowych reguł wyznaczonych przepisami dyspozytywnymi. W ocenie Sądu naliczona z tytułu (...) opłata była w istocie dodatkowym obciążeniem dla pożyczkobiorcy, sporny pakiet nie daje bowiem realnych korzyści odpowiadających wartości tej ceny. Z kolei w odniesieniu do opłaty przygotowawczej powód nie wykazał, iż faktycznie w związku z udzieleniem pożyczki poniósł koszt w kwocie 129 zł.

W tożsamy sposób orzekł wyrokiem z dnia 27 maja 2019 roku Sąd Okręgowy w Łodzi, rozpoznający sprawę o sygn. III Ca 346/19.

Powództwo w tym zakresie, a więc co do kwoty 1.229 zł, podlegało zatem oddaleniu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd na podstawie art. 496 k.p.c. uchylił w całości nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym wydany przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w dniu 22 maja 2018 roku w sprawie o sygn. akt VIII Nc 5715/15, zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 8.511,40 zł z umownymi odsetkami w

wysokości dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 20 kwietnia 2018 roku do dnia zapłaty oraz oddalił powództwo w pozostałej części.

Podkreślić należy, że strona powodowa miała prawo, oprócz żądania należności głównej, żądać za czas opóźnienia odsetek w umówionej wysokości, jako że przepis art. 481 k.c. obciąża dłużnika obowiązkiem zapłaty odsetek bez względu na przyczyny uchybienia terminu płatności sumy głównej. Sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki. Dłużnik jest zobowiązany uiścić je, choćby nie dopuścił się zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c., a zatem nawet w przypadku, gdy opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności i choćby wierzyciel nie doznał szkody. Odpowiedzialność dłużnika za ustawowe odsetki w terminie płatności ma zatem charakter obiektywny. Do jej powstania jedynym warunkiem niezbędnym jest powstanie opóźnienia w terminie płatności. Zgodnie z treścią § 2 art. 481 k.c. jeżeli strony nie umówiły się co do wysokości odsetek z tytułu opóźnienia lub też wysokość ta nie wynika ze szczególnego przepisu, to wówczas wierzycielowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Na gruncie przedmiotowej umowy po stronie pożyczkodawcy zastrzeżono uprawnienie do naliczania od kapitału przeterminowanego odsetek umownych w wysokości maksymalnych odsetek za opóźnienie, dlatego też powód był uprawniony żądać odsetek w wyższej stawce.

O kosztach procesu rozstrzygnięto w oparciu o treść art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. Strona powodowa wygrała sprawę w około 87 % i tylko w takim zakresie może żądać zwrotu poniesionych kosztów procesu.

Na koszty poniesione przez powoda złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 75 zł, koszty zastępstwa radcy prawnego w kwocie 1.800 zł (§ 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, t.j. Dz.U. 2018, poz. 265) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Pozwana poniosła natomiast koszty w wysokości 2.042 zł, które obejmowały: opłatę od zarzutów – 225 zł, koszty zastępstwa procesowego – 1.800 zł (§ 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz.U. 2015, poz. 1800), opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł.

Całość poniesionych przez strony kosztów procesu wyniosła zatem 3.934 zł. Powód wygrał spór w 87 %, a przegrał w 13 %. Powód winien więc ponieść z tytułu kosztów procesu kwotę 511,42 zł (13 % kwoty ogólnej), a pozwana 3.422,58 zł (87 % kwoty ogólnej).

Mając na uwadze powyższe należało zasądzić od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.380,58 zł, stanowiącą różnicę pomiędzy kosztami faktycznie poniesionymi a kosztami, które strona powodowa powinna ponieść.